



krótko

Największy odpust

STUZIENNA. Tradycyjnie w ostatnią niedzielę września odbyły się tu uroczystości ku czci św. Michała. Na ten dzień rokrocznie do sanktuarium przybywają tysiące wiernych. Wśród nich są także pątnicy, którzy przychodzą w pieszej pielgrzymce z Opoczna. Jak w poprzednich latach w sąsiedztwie bazyliki swe kramy ustawili okoliczni rzemieślnicy, oferujący wyroby wytwarzane w ich warsztatach.

Wieczory Organowe

RADOM. Towarzystwo Muzyczne w Radomiu zaprasza 5 października o 19.00 na koncert do kościoła pw. Chrystusa Nauczyciela (ul. Chałubińskiego 15). Wystąpią: Rafał Gumieła (organy) i Kamil Gumieła (saksofon) z Tomaszowa Lubelskiego. Szczegóły na www.organy.radom.pl i [facebook.organy.radom](https://www.facebook.com/organy.radom). pl. Wstęp wolny.

O hospicjum

RADOM. W Wyższej Szkole Biznesu im. bp. Jana Chrapka (ul. Kolejowa 22) od 7 do 9 października odbędzie się IV Ogólnopolska Konferencja Wolontariatu Hospicyjnego pod hasłem „Hospicjum wspólnotą”. Jej organizatorem jest Centrum Permanentnej Formacji Wolontariatu Hospicyjnego działające przy Hospicjum Królowej Apostołów. Szczegółowy program na www.hospicjum.radom.pl

Sztandar dla Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów

Wyhaftowany patron



Po Mszy św. uformował się uroczysty pochód, w którym policjanci przeszli z katedry przed Urząd Miasta

Wierzą, że sztandar będzie symbolem łączącym wszystkie pokolenia stróżów prawa pełniących służbę na Mazowszu.

Głównym pomysłodawcą ufundowania sztandaru był aspirant sztabowy Grzegorz Nems, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego. On także został wybrany na przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Ostateczna uchwała, wydana przez Zarząd Główny NSZZ Policjantów, zapadła jeszcze w maju, ale uroczystość miała miejsce w dniu patrona.

Najpierw Mszy św. w katedrze przewodniczył bp Stefan Siczek, który mówił w kazaniu: – Sztandar jest znakiem, który gromadzi w jedno. Jest przypomnieniem, że nikt z nas nie jest samotną wyspą, że tworzymy wspólnoty tej samej drogi i tych samych wartości. To Pan Bóg chce, abyśmy żyli i pracowali razem, w jedności. Przed końcowym błogosławieństwem bp Siczek dokonał poświęcenia sztandaru. Po Eucharystii uczestnicy przeszli z kościoła na plac Corazziego, przed budynek Urzędu Miasta. Tam odbyła się uroczysta ceremonia nadania sztandaru.

W uroczystości wzięli udział między innymi aspirant sztabowy Antoni Duda, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów oraz nadinspektor Ryszard Szkotnicki, mazowiecki komendant wojewódzki Policji. Na stronie płata

sztandaru wykonanego z tkaniny w barwie karmazynu polskiego umieszczono centralnie orła policyjnego, a pod nim trójdzielny napis: OJCZYŻNA – PRAWO – GODNOŚĆ. Na stronie wykonanej z tkaniny w barwie niebieskiej umieszczono centralnie znak NSZZP. W czterech rogach wyhaftowano srebrne wieńce laurowe otwarte od góry. W prawym górnym umieszczono wizerunek patrona Policji świętego Michała Archanioła, a w pozostałych litery i symbole L, P i § – oznaki służb policyjnych.

– To wielki i historyczny dzień w garnizonie mazowieckim. Ten sztandar będzie z nami na dobre i na złe. Jest on zaszczytnym znakiem, który będziemy zawsze otaczać czcią i szacunkiem – mówił Grzegorz Nems.

Ks. Zbigniew Niemirski

Dożynki

WIERZBICA. Podobnie jak w latach ubiegłych Mszy św. na rozpoczęcie Święta Zbiorów przewodniczył bp Edward Materski. – Oby nikomu nie zabrakło chleba – mówił. Po Eucharystii z kościoła na miejscowy stadion GKS „Orzeł” ruszył barwny korowód, w któ-

rym z przedstawicielami władz gminy i powiatu szli zaproszeni goście oraz reprezentacje sołectw z dożynkowymi wieńcami. Korowód prowadzili starostwie dożynek: Ewa Błęszyńska z Łączan i Jerzy Góźdz z Polan-Kolonii. **zn**



Starostwie dożynek przyszli do kościoła z chlebem

Ekologicznie

OPOCZNO. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. nieodpłatnie przekazało swoim klientom w całym powiecie po dwa nowe pojemniki do segregacji odpadów: zielony na szkło, a niebieski na plastik i papier. Zastąpiły one dotychczas rozdawane mieszkańcom worki. Niebawem na terenie Opczna mają pojawić się też brązowe pojemniki na odpady biodegradowalne. **mm**



Segregowane odpady teraz trafiają do takich koszy

Wyjątkowa szkoła

RADOM. Zespół Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu został wybrany do programu Pathfinder School, części programu Microsoft Partners in Learning for Schools Program. 60 szkół z różnych krajów uczestniczących w programie Microsoft Innowacyjna Szkoła ma przygotować uczniów do realiów życia i pracy w XXI wieku – dobre rozwoju internetu. W listopadzie przedstawiciele radomskiej szkoły wezmą udział w światowym



forum partnerów programu w Waszyngtonie.

mg

Musisz wiedzieć



Wszystkie grzyby jak żywe były na wyciągnięcie ręki

RADOM. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Radomiu i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych zaprosiły na wystawę „Poznaj grzyby – unikniesz zatrucia”. Wystawę można było oglądać w siedzibie dyrekcji przy ul. 25 czerwca 68 w Radomiu.

W tym roku już odnotowano 20 ciężkich zatruczeń grzybami na terenie kraju. Tych lekkich nawet się nie rejestruje. – Najważniejsza zasada przy zbieraniu grzybów: sięgamy tylko po te, które znamy – przypominali organizatorzy wystawy. **kp**

Lamus do remontu

PRZYSUCHA. Sejmik Województwa Mazowieckiego przyznał powiatowi przysuskiemu 100 tysięcy złotych na remont dachu zabytkowego budynku zwanego Lamusem. Obiekt powstał w XVIII wieku w pobliżu dworu Dembińskich, który obecnie jest siedzibą muzeum. Była to kiedyś kaplica dworska, wybudowana jeszcze dla Czermińskich. Potem budynek pełnił funkcję magazynu i więzienia. Remont przeprowadzony będzie w dwóch etapach. Najpierw zostanie dokonana rozbiórka kominów wolnostojących, pokrycia dachu, obróbkę blacharskich, okapów, gzymsów itp. W drugim etapie zostaną wymienione elementy konstrukcyjne dachu, takie



Obecnie nieużytkowany, budynek jest w dużej części uszkodzony

jak krokwie, słupy, deski okapowe. Dach będzie pokryty gontami łupanymi podwójnie.

zn

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

VIII Ogólnopolski Turniej Szachowy

Młodzi myślą logicznie

Pod patronatem „Gościa”

Marek Niedźwiecki zachęca dzieci, by zamiast długie godziny spędzać przed komputerem, zaczęły grać w szachy, bo to **sport nie tylko dla emerytów.**



MARTA DEKA

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał jego dyrektor Marek Niedźwiecki

Jak w latach poprzednich celem Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego „Odważa – Miłość – Pokój” było uczczenie kolejnej rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, popularyzacja jego nauczania oraz rozwój pozytywnych zainteresowań będących ideą Kampanii Bezpieczna Polska. Wspólnie zorganizowali go: Uczniowski Klub Sportowy „Roszada”, parafia pw. Chrystusa Dobrego Pasterza i Grupa Południe.

Rozgrywany w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” turniej trwał dwa dni. Uczestniczyło w nim 58 zawodników. Najwięcej było z Radomia, ale przyjechali też z Kielc, Lublina, Skierniewic, Kozienic, Pionek, Szydłowca, Przysuchy,

Białobrzegów i Opoczna. – Dużo było dzieci. Mniej więcej połowa. To potwierdza, że szachy nie są sportem tylko emerytów i rencistów, ale że gra w nie dużo dzieci i młodzieży – mówi dyrektor turnieju Marek Niedźwiecki. – Wszyscy – i rodzice, i pedagodzy w szkołach – wiedzą, że szachy kształcą umysł, rozwijają logiczne myślenie i uczą koncentracji. A to jest potrzebne, żeby uzyskiwać dobre wyniki w nauce. Dzieci, rozwijając swoje zainteresowania, mniej

czasu spędzają przed komputerem czy telewizorem. I właśnie o to nam chodzi – dodaje.

Poziom turnieju był bardzo wysoki. Jednym z jego celów było podwyższenie kategorii szachowych przez szachistów. Został on osiągnięty. Ośmiu zawodników wypełniło normy. Faworytem był Arkadiusz Skawiński. I właśnie on zwyciężył, a tym samym otrzymał puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Puchary trafiły też do rąk najlepszego juniora –

Igora Kowalskiego, najlepszej juniorki – Aleksandry Szymańskiej oraz najlepszego juniora UKS „Roszada” – Jakuba Tomaszewskiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz książki przybliżające życie i nauczanie Jana Pawła II ufundowane przez Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne. – Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie turnieju, sponsorom, firmom, które z nami współpracowały, jak również zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej Południe za bezpłatne udostępnienie sali – mówi pan Marek.

Marek Niedźwiecki na początku listopada planuje zorganizować Ogólnopolski Festiwal Szachowy Niepodległości Polski. Informacje o nim będzie zamieszczał na stronie www.chessarbiter.com. A na razie zaprasza wszystkich, którzy chcieliby nauczyć się grać lub po prostu pograć w szachy, w każdy drugi czwartek miesiąca do salki na plebanii radomskiej parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza (ul. Gębarzewska). Tam od 16.45 prowadzi zajęcia.

Marta Deka

Pielgrzymka koneckich licealistów do Czarnej

Rowerem do Wychowawczyni

To był jubileuszowy wyjazd. Mają nadzieję, że w przyszłości ich koleddy też w ten sposób będą czcić pierwszego patrona.

Już po raz piąty uczniowie drugich klas I LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Końskich wzięli udział w Rowerowej Pielgrzymce do Czarnej, by uczcić pierwszego patrona szkoły, którym był św. Stanisław Kostka. Po II wojnie światowej władze komunistyczne pozbawiły ją tego patrona, co było znakiem nowych czasów.



Każdego roku na szlak do sanktuarium wyrusza kilkudziesięciu cyklistów

88 uczniów wraz z 8 opiekunami w jedenastoosobowych grupach wyruszyło na trasę pielgrzymki spod szkoły w Stadnickiej Woli. W czasie drogi włączyli się w akcję „Sprzątania świata”. Po około półtoragodzinnej jeździe dotarli do Sanktuarium Matki Bożej Wychowawczyni w Czarnej. Tu uczestniczyli w Eucharystii sprawowanej w intencji całej

społeczności szkolnej. – Po Mszy św. posililiśmy się przy ognisku przygotowanym przez księży palotynów, kustoszów tego miejsca. Po nim wyruszyliśmy w drogę powrotną do Końskich. Serdecznie dziękujemy ks. Krzysztofowi Sieczce za pomysł i zorganizowanie tej pielgrzymki już po raz piąty, i naszym profesorom, którzy wykazali się umiejętnością jazdy

na rowerze. A byli to: Elżbieta Leśniak, Renata Jakubowska, Iza Jasnos, Piotr Mirecki, Piotr Frąc, Piotr Ciszek i ks. Sylwester Dętkowski. Pielgrzymka już na dobre wpisała się w tradycję naszej szkoły i jesteśmy przekonani, że w następnych latach uczniowie klas II będą starali się w ten sam sposób uczcić swojego patrona.

mk

Chrystus na depta



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

APEL MŁODYCH.

Każdy z uczestników otrzymał zapaloną świecę z napisem: **Bóg jest.**

tekst i zdjęcia

MARTA DEKA
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@gosc.pl

Po raz pierwszy spotkali się nie w katedrze, ale na placu przed Urzędem Miejskim w Radomiu. Przyjechali z różnych stron diecezji. Było ich trzy i pół tysiąca. – Celem tego spotkania była ewangelizacja, dlatego wyszliśmy na ulicę, żeby swoją postawą, modlitwą, śpiewem

i tańcem świadczyć o Chrystusie – mówi ks. Maciej Będziński, jeden z organizatorów Apelu. Przyjechał z Garbatki-Letniska z grupą młodzieży, gdzie jest wikariuszem. Wśród nich była Ola z KSM. – Jest wspaniale. Czujemy wspólnotę – zapewnia. – Zabraliśmy ze sobą grupkę młodszych kolegów i koleżanek. Chcemy im to wszystko pokazać, by przekonali się, że warto włączać się w działalność naszego stowarzyszenia.

Apel Młodych rozpoczęła wspólna zabawa i koncert „Nieziemskie granie”. Zagrał i zaśpiewał stuosobowy zespół, który do tego występu przygotowywał się na profesjonalnych warsztatach muzycznych. Kierowali nim księża Bartłomiej Wink i Andrzej Zarzycki. Koncert dała Młodzieżowa Orkiestra Dęta Vox Cordium z Przy-

suchy. Wystąpili soliści. Krótki spektakl przygotowała młodzież z „Arki”. – Atmosfera jest wspaniała. Wszyscy świetnie się bawią – potwierdza Paulina ze szkolnego wolontariatu.

Śpiewy i tańce przeplatane były świadectwami i krótkimi konferen-

cjami przybliżającymi prawdę, że Bóg jest. – Te spotkania dają nam okazję do tego, by nie tylko wzmacniać wspólnotę między nami, ale też pogłębić więź z Chrystusem i poczuć Jego obecność także tu, na ulicy, w środku miasta – mówi Tomek Grabski z Wierzbicy.

Ponadtrzygodzinne spotkanie minęło nie wiadomo kiedy. Przewodzący umiejętnie wyciszyli nastrój, gdy przyszedł moment na adorację. Najpierw wolontariusze rozdali wszystkim zapalone świece z hasłem przewodnim Apelu „Bóg jest”. Jak zapowiadali organizatorzy, zapraszając na Apel na Facebooku, nawiązywało ono do słów Benedykta XVI, wypowiedzianych po polsku do uczestników tegorocznych

Bóg jest. Przypominały o tym świece rozdane wszystkim uczestnikom Apelu PONIŻEJ: Miłośników fotografii zaproszono do wzięcia udziału w konkursie na najlepsze zdjęcie. Będzie je można oglądać na stronie www.facebook.com/mlodziaradom



MARTA DEKA

ku

Świątowych Dni Młodzieży: „Nasze modlitewne spotkanie przenika obecność Chrystusa. Pewni Jego miłości zbliżcie się do Niego płomieniem waszej wiary. On was napęłni swoim życiem”.

Najświętszy Sakrament przyniesiono z katedry przez park im. T. Kościuszki. Asyście towarzyszyli Rycerze Kolumba z pochodniami. Rozpoczęła się wspólna modlitwa, której przewodniczył bp Henryk Tomasik. Pasterz pobłogosławił kłęczący na placu tłum i wspólnie odśpiewano Apel Jasnogórski. W tym momencie zaplanowany program miał się zakończyć. Ale młodzież chciała inaczej. Radosne wołania o bis sprawiły, że znów rozległy się śpiewy, a piosenki porwały wszystkich do tańca.

– Każde spotkanie młodych ludzi jest wielką wartością. A spotkanie młodych ludzi, którzy chcą wyznać wiarę modlitwą, śpiewem, swoją obecnością – jest wielkim skarbem – powiedział bp Tomasik. – Pragnę złożyć wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy przygotowali to piękne spotkanie. Dziękuję szczególnie duszpasterzom, którzy umożliwili młodzieży przybycie. Dziękuję także siostrą zakonnym, nauczycielom, wychowawcom, katechetom. Gromadzenie młodych ludzi wokół Chrystusa to wielki skarb, ale jednocześnie zadanie. ■



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem miastu i diecezji na głównym deptaku miasta



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Zespół i chór pokazali prawdziwy profesjonalizm



MARTA DEKA

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Przysuchy zebrała owoce



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

Te same kroki i gesty, te same śpiewane słowa budowały świetny nastrój i poczucie wspólnoty
Z LEWEJ:
Adorację poprowadził bp Henryk Tomasik. Za nim jeden z organizatorów Apelu ks. Marek Adamczyk



MARTA DEKA

Gorąco polecamy

Zapomniana ofiara SB



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

„Otlukł mordę pewnemu klesze. Tamten się wykończył i nikt mu za to nic nie zrobił”.

To relacja byłego milicjanta Jacka Nowakowskiego z rozmowy

z Józefem A., pracownikiem Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa KW MO w Radomiu. Ów „klecha”, który miał być bity przez Józefa A., to ks. Roman Kotlarz, proboszcz z Pelagowa, który zmarł jako ofiara kilku pobicz dokonywanych przez „nie-

znanych sprawców”. Minęła 30. rocznica jego śmierci. Właśnie z tej okazji w Biuletynie IPN, poświęconym wydarzeniom z czerwca 1976 r., ukazał się artykuł przypominający postać tego niezłomnego duszpasterza, który błogosławił uczestników w czasie robotniczego

Autor artykułu w tym roku wstąpił do radomskiego seminarium. Na zdjęciu (pierwszy z lewej) z kolegami alumnami



protestu w Radomiu i który wziął udział w ich marszu. Autorem artykułu, o znamienym tytule: „Ksiądz Roman Kotlarz. Zapomniana ofiara bezpieki”

jest dr Szczepan Kowalik. Postać ks. Kotlarza fascynuje historyka od szeregu lat. Jeszcze jako licealista w 2000 r. z Jarosławem Sakowiczem opublikował książkę „Ks. Roman Kotlarz: życie i działalność 1928–1976”, która

była pokłosem wygranego konkursu historycznego „Historia bliska”, zorganizowanego przez Ośrodek KARTA i Fundację im. S. Batorego. To w tej książce, jako dodatek, zamieszczony został wywiad z milicjantem J. Nowakowskim. Publikacja sprawiła, że w końcu lat 90. odżyła sprawa wyjaśnienia okoliczności śmierci ks. Kotlarza. Trop wskazany przez milicjanta pomógł, ale tylko w pewnym stopniu. Józef A. zmarł w 1993 r. Zdaje się, że jako uczestnik libacji jedynie przechwalał się, gdyż do Pelagowa na plebanię jeździł tylko jako kierowca. Kim byli pozostali pasażerowie, prawdziwi sprawcy dotkliwych pobicz proboszcza? Tego nie wiedział nawet Józef A. „Na pewno nie byli z Radomia” – zeznawał Nowakowski. Biuletyn IPN jako dodatek posiada film dokumentalny o ks. Kotlarzu w reżyserii Wojciecha Maciejewskiego „...I cicho ciało spocznie w grobie”. Autorem scenariusza jest Jacek Indelak.

Ks. Zbigniew Niemirski

Szymon Kowalik, Ksiądz Roman Kotlarz. Zapomniana ofiara bezpieki, w: Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej. Czerwiec '76. red. Jan M. Ruman z zespołem, nr 4/125, Warszawa 2011, s. 84-101.

Festyn rodzinny w Wolanowie Gmina z inicjatywą

Nikt się nie nudził i długo będzie co wspominać, bo organizatorzy imprezy postawili na rodzinę. To był strzał w dziesiątkę.

Zabawy i konkursy towarzyszące festynowi rodzinnemu w Wolanowie, którego przewodnie hasło brzmiało „Postaw na rodzinę”, skierowane były do przedstawicieli wszystkich pokoleń. Jako pierwsi w czasie tej niedzielnej imprezy zaprezentowali się gospodarze – mieszkańcy gminy. Swoje program artystyczny pokazali podopieczni Gminnego Centrum Kultury oraz dzieci i młodzież z okolicznych szkół, a także zespoły taneczne i śpiewacze z Mniszka, Wolanowa i Bieniędzic. Z myślą o najmłodszych zaproszono jeden z najlepszych europejskich duetów klaunów cyrkowych. – Uczestnicy festynu oraz zaproszeni goście

oklaskiwali rodzinne potyczki sportowe, pokazy strażackie i przygotowany specjalnie dla miłośników mody pokaz kapeluszy ozdobionych przez dzieci. Atrakcją było sporo. Wśród nich okazją do wzięcia udziału w warsztatach twórczo-plastycznych i garncarskich albo możliwość zakupu małych dzieł sztuki wykonanych przez dzieci i młodzież z GCK w Wolanowie – mówi Monika Wziętek-Kaim z GCK w Wolanowie. Były i stoiska twórców regionalnych. Dla łasuchów znalazło się słodkie co nieco, a dla głodnych chleb ze smalcem i nie tylko. Nad wszystkim czuwał wójt Krzysztof Murawski, o którym mówi się, że rozwój dzieci i młodzieży leży mu na sercu. On też wręczał nagrody zwycięzcom. Festyn zakończyło widowisko „Laser Show” – euforia świąta w wykonaniu grupy Yoma.

kgm



MONIKA WZIĘTEK-KAIM

Kto chętny, brał udział w warsztatach plastycznych

Wybory parlamentarne za tydzień

Panie Premierze, jak żyć?

To pytanie stało się motywem przedwyborczej debaty ostatnich dni.



ZDJEŃCIE KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Kogo wybrać? Plakaty wyborcze osławiają z wizerunkiem kandydata. Mniej mówią o jego przekonaniach i programie wyborczym

NA DOLE: Jak głosować? Odpowiedź na to pytanie to wypadkowa naszej wiedzy o kandydatach, naszych przekonań i oczekiwań

Postawił je w Sadach, w podradomskiej gminie Klwów, producentu papryki Stanisław Kowalczyk. Było to 13 sierpnia, gdy tereny dotknięte lipcową nawałnicą odwiedził Donald Tusk. 22 września Stanisława Kowalczyka w jego gospodarstwie odwiedził Jarosław Kaczyński. Kampania wyborcza z pierwszych stron gazet, głównych serwisów informacyjnych stacji telewizyjnych i radiowych oraz portali internetowych stała się namacalnie bliska.

„Ekumenizm” i brak litości

Na co dzień kampanijne zmagania znaczone są polami bezlitosnych walk i potyczek. W szczyku wyborczego oręża zdaje się, że nie ma litości dla przeciwnika i jego słabości. A jednak bywa inaczej. Na setnym, ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Robert Telus (PiS) z Opoczna został odznaczony srebrną odznaką zasłużonego dla poźarnictwa. Wyróżnienie przyznał mu Waldemar Pawlak (PSL), prezes Zarządu Głównego Związku OSP. Podobnie

ciepły i jakoś zaskakujący gest pojawił się w studiu Radia Plus Radom. W trakcie przedwyborczej debaty kandydat z listy PSL Piotr Papis życzył wyborczego sukcesu Zbigniewowi Kuźmiukowi, dwójce na radomskiej liście PiS. Ludowicz z Klwowa, uzasadniając swe stanowisko, podkreślał wysokie kompetencje i walory osobiste swego konkurenta.

Z kolei lider jednej z radomskich list wyborczych, związanej z nowoczesną – jak sami o sobie mówią – lewicą, na internetowym czacie zapowiedział walkę z Kościołem. Jego stanowisko określono w mediach jako program nauczania Kościoła pokory. – Niech się określi, co ma tu na myśli. Startuje u nas jako warszawiak, a więc ktoś obcy. Będzie uczył Kościół pokory? A według jakiego modelu? Jeśli warszawskiego, to może to będzie jak z ks. Jerzym Popiełuszko, a jeśli po radomsku, to mamy u nas ks. Romana Kotlarza. Chcą likwidować IPN, to zrozumiałe, bo niby nowocześni, a jak diabeł święconej wody boją się przeszłości – mówił nam w rozmowie telefonicznej nasz czytelnik.

Certyfikat za życiem

Programy gospodarcze, walka z globalnym kryzysem i projekty na pokonanie bezrobocia są ważnymi elementami gry wyborczej, programów poszczególnych partii i komitetów. Ale obok tego są też przekonania związane z kwestiami fundamentalnymi, etycznymi, a wśród nich tymi dotyczącymi obrony życia. Fundacja Pro – Prawo do Życia ogłosiła listę parlamentarzystów, którzy w minionej kadencji parlamentu jednoznacznie i bezkompromisowo opowiadali się za prawem do życia. Na liście zawierającej nazwiska 89 posłów i senatorów znalazło się 9 kandydatów do Sejmu i Senatu z terenu naszej diecezji, którzy zawsze opowiadali się za życiem, a więc za prawem do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Z Okręgu Wyborczego nr 10 (Piotrków Trybunalski) są to: Antoni Macierewicz, Dariusz Seliga i Robert Telus. Z Okręgu Wyborczego nr 17 (Radom): Dariusz Bąk i Krzysztof Sońta. Z Okręgu Wyborczego nr 33 (Kielce): Krzysztof Lipiec, Halina Olendzka, Waldemar Wrona, Jarosław Rusiecki i Maria Zuba.

Stare i nowe siły

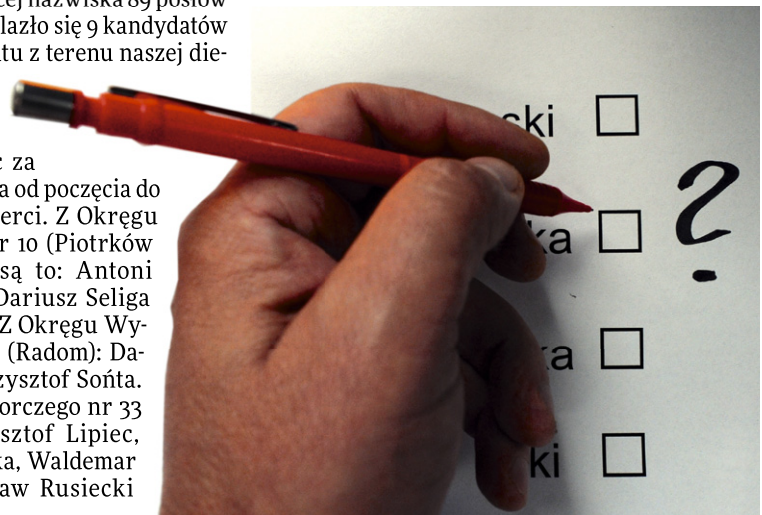
Listy kandydatów w naszych okręgach wyborczych są bardzo bogate. Są na nich osoby, które w ostatniej kadencji pełniły rolę posłów i senatorów. Są także ci, którzy starają się o ponowny wybór, mając za sobą przerwę w byciu parlamentarzystą.

Jest to Zbigniew Kuźmiuk, były wojewoda radomski, mający za sobą rolę posła w parlamencie europejskim. Obok niego w wyborach startuje Zbigniew Gołąbek, także były wojewoda radomski i były senator. O urząd senatora ubiega się była posłanka Lucyna Wiśniewska, a do Sejmu startuje były wojewoda radomski i poseł Jan Rejczak.

W tym gronie na listach wyborczych pojawili się nowi kandydaci. Niektórzy z nich zapisali się działaniami, które wyborcy ocenią sami. Dla przykładu, świętokrzyską listę PiS zamyka znany z mediów agent Tomek, Tomasz Kaczmarek. – Większość kojarzy mnie jako funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wszystko, co czyniłem, pracując w policji, niekiedy narażając swoje życie, nakierowane było na dobro Polski. Nie wstydzę się swojego patriotyzmu – mówi kandydat do Sejmu.

Za tydzień pójdziemy na wybory. Statystyki ostatnich lat pokazują, że połowa z nas nie skorzysta z tego prawa. To także jest naszym wyborem. Ale ten wybór, wybór nieobecności, jest zbyt łatwą rezygnacją z opowiedzenia się za tym, kto i w jaki sposób ma reprezentować nasze przekonania i poglądy.

Ks. Zbigniew Niemirski



Jubileusz pracy artystycznej Barbary Polakowskiej

Uzależniona od obiektywu

Można ją spotkać podczas wszystkich imprez organizowanych w Muzeum Wsi Radomskiej.

Zawsze ma ze sobą aparat fotograficzny. Od 30 lat.

Barbara Polakowska fotografią zaraziła się od swojego taty. Rodzice przyjaźnili się z rodziną Sztompke, właścicielami znanego w Radomiu zakładu fotograficznego. – Tata czasem przynosił do domu podręczniki, sprzęt fotograficzny. Zastłaniał okna kocami, żeby zrobić ciemnie. Zafascynowana patrzyłam, jak przy czerwonym świetle na białym papierze włożonym do wywoływacza wyłaniał się obraz. Chciałam wiedzieć, dlaczego tak się dzieje. I moja fascynacja fotografią pozostała do dziś – wspomina.

Czas, gdy trzeba było wybierać kierunek studiów, zbiegł się w jej życiu z dość długą i poważną chorobą. Ale wierna swym zainteresowaniom, ukończyła w Radomiu ZDZ, uzyskując tytuł czeladnika fotografa. Potem było jeszcze kilka innych kursów doszkalających. W 1992 roku ukończyła z wynikiem bardzo dobrym, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Centrum Animacji Kulturalnej, instruktorski kurs kwalifikacyjny z dziedziny fotografii z podstawami techniki wideo. Studiowała też ekonomię.

Piękno wydobywane

Przez trzy lata zajmowała się dokumentacją zbiorów w szydlowieckim zamku, w tamtejszym muzeum. Podkreśla, że to było fascynujące miejsce i pracowali tam niesamowicie sympatyczni ludzie. To był okres, do którego chętnie powraca. Fotografowała również w redakcji „Tygodnika Radomskiego”. Tam z kolei poznała wielu radomskich fotografików. Na festiwalu kapel ludowych w Kazimierzu zobaczył ją Stefan Rosiński, ówczesny dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej, i zaproponował pracę. Pozostała wierna temu miejscu do dziś. Jako fotograf dokumentalista utrwała na zdjęciach eksponaty i jest obecna na wszystkich organizowanych przez muzeum imprezach. Do tego dochodzi to, co jest związane z reklamą: wszelkie wydawnictwa, katalogi, kalendarze, kartki i strona internetowa. – To muzeum to miejsce dla mnie wyjątkowe. W dzieciństwie często przyjeżdżałam tuż obok, do działków w Pruszkawie. Mieli tam działkę, a ja biegałam boso po trawie. Tu też jestem jak na wsi.



Dla Barbary Polakowskiej Muzeum Wsi Radomskiej to miejsce wyjątkowe

Są stare chałupy, rośnie zboże i pachnie sianem – mówi. To umiłowanie sielskiego krajobrazu wsi spokojnej i wesołej odnajduje się w fotografiach artystki. Z pasją utrwała przyrodę, stare wiejskie zabudowania, wnętrza chat, detale architektoniczne. Innym aspektem jej twórczości są portrety. A że sama jest subtelna i pełna ciepła, to i z fotografowanych twarzy wydobywa to, co w nich najpiękniejsze.

Barbara Polakowska jest także członkiem rzeczywistym Stowarzyszenia Twórców FOTOKLUBU Rzeczypospolitej Polski w Warszawie Region Radomski oraz Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego w Radomiu, gdzie pełni funkcję wiceprezesa. – To wszystko przez Edwarda Kruka, który w latach 80. XX w. zaproponował mi wzięcie udziału w konkursie fotograficznym. Posłuchałam – i dostałam nagrodę. Wtedy powiedział, że skoro zostałam doceniona, to może warto się zapisać do takiego stowarzyszenia, gdzie ludzie rozmawiają o fotografii i gdzie można się od nich wiele nauczyć. I tak trafiłam do Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego – tłumaczy.

Pechowa wieża

W dorobku artystycznym ma między innymi album „Radomskie – szlakiem zabytków” (1996), a swoje prace prezentuje na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Te naj-

ważniejsze to: „Dziewczyna z okładki” (Radom 1990), „Cudze chwalicie” (Kozienice 1997), „Radomskie – szlakiem zabytków” (Radom, Zwoleni, Lipsko), „Oko w oko z przyjemnością” (Radom 2010), „Spotkanie z poezją” (Radom 2011). W 1987 roku wzięła udział w międzynarodowej wystawie fotografii w Izraelu, „The Jewish heritage in the eye of the camera” („Żydowskie dziedzictwo w oku kamery”).

Na pytanie, czy można ją spotkać bez aparatu fotograficznego, pani Polakowska odpowiada, opowiadając pewną historię. – Robiłam zdjęcia do katalogu. Potrzebna była panorama Radomia. Z pewnym trudem, po wąskich schodach i między rusztowaniami, weszłam na wieżę kościoła farnego. Widok z góry był precydujący. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że już nie mam sprzętu fotograficznego. Zeszłam na dół. W moim samochodzie była wybita szyba, a z siedzenia zniknęła torba z aparatem fotograficznym i obiektywami. Straciłam jedną z najważniejszych rzeczy, jakie wtedy miałam. Wtedy też był ten dość długi moment, kiedy musiałam się bez tego sprzętu obyć – wspomina.

Za swą twórczość Barbara Polakowska była wielokrotnie nagradzana w licznych konkursach fotograficznych. Otrzymała też Nagrodę Wojewody Radomskiego Mirosława Szatkowskiego w dziedzinie kultury i sztuki w 1996 roku.

Krystyna Piotrowska